

Sygn. akt I C 519/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 grudnia 2018 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Kinga Kubuj

Protokolant Agnieszka Kołtuniak  
po rozpoznaniu w dniu 19 listopada 2018 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko T. B.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powódki M. S. kosztami procesu.

Sygn. akt I C 519/16

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 10 maja 2016 roku (data prezentaty) powódka M. S., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła o zobowiązanie pozwanego T. B. do złożenia oświadczenia woli o następującej treści: „Ja, T. B., oświadczam, że przenoszę na M. S. udział wynoszący ¼ część w spadku po ojcu M. S. T. B., zmarłym w W. w dniu 3 września 1968 r., który stanowił przedmiot umowy darowizny zawartej przeze mnie z M. S. w dniu 8 grudnia 2015 r. w W. w formie aktu notarialnego zarejestrowanego pod Repertorium A nr 4195/2015, która to darowizna została przez M. S. odwołana oświadczeniem z dnia 24 marca 2016 r.” (pozew k. 4-12).

W uzasadnieniu powódka podała, że w dniu 08 grudnia 2015 roku zawarła ze swoim wnukiem T. B. umowę darowizny, której przedmiotem był przysługujący jej udział wynoszący ¼ spadku po jej ojcu. Wartość darowizny strony uzgodniły wówczas na 3.000.000 zł. Z udziałem w spadku związane były także liczne roszczenia odszkodowawcze przysługujące spadkobiercom wobec Skarbu Państwa. Zawierając darowiznę, pozwany obiecał powódce, że będzie sprawował nad nią dożywotnią opiekę i podejmował osobiste i materialne starania o zaspokojenie wszystkich potrzeb powódki (m.in. pokrywał koszty jej utrzymania, badań, leków czy koszty pobytu w domu opieki), a także że powódka zamieszka z nim i jego rodziną w należącym do niego domu. Powódka wskazała, że rok wcześniej wnuk otrzymał od niej darowiznę środków pieniężnych w kwocie 881.000 zł, a nadto że miał dostęp do rachunków bankowych powódki, z których – bez jej wiedzy – pobierał znaczne kwoty na swoje potrzeby. Wbrew obietnicom, po otrzymaniu darowizny postawa pozwanego pogorszyła się – nie podejmował żadnych działań zmierzających do zrealizowania przeprowadzki powódki do jego domu, nie przekazywał żadnych kwot na jej potrzeby, nie pokrywał kosztów jej pobytu w domu opieki i wydatków na leczenie. Od początku 2016 roku zaś pozwany zaprzestał osobistych kontaktów z powódką, nie interesował się jej stanem zdrowia i potrzebami, a koszty utrzymania powódki obciążały wyłącznie córkę powódki, mieszkającą na stałe w Niemczech, która m.in. opłacała opiekunkę. Powódka wskazała, że 24 marca 2016 roku pozwany próbował uzyskać jej podpis na dokumentach, uprawniających go do otrzymania na swój rachunek bankowy

środków pochodzących z odszkodowania, przyznanego powódce w prawomocnie zakończonym postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, w którym formalnie stroną pozostawała powódka. Odmowa miała spotkać się z agresją pozwanego, a do powódki dotarło, że potraktował ją instrumentalnie, a jego intencją było wyłącznie uzyskanie praw do spadku po ojcu powódki. W dniu 04 kwietnia 2016 roku powódka wysłała pozwanemu listem poleconym oświadczenie o odwołaniu darowizny, w tym samym dniu skan przedmiotowego pisma przekazała pozwanemu także e-mailem. Pozwany nie odebrał listu poleconego, odebrał jednak kolejne pismo wysłane do niego w dniu 08 kwietnia 2016 roku. Pozwany odniósł się do treści obu wiadomości w e-mailu z dnia 19 kwietnia 2016 roku, i – jak wskazuje powódka – mimo powzięcia wiedzy o odwołaniu darowizny kontynuował działania zmierzające do uzyskania w postępowaniu przed SA klauzuli wykonalności na swoją rzecz. Powódka podniosła, że zachowanie pozwanego wypełniło znamiona rażącej niewdzięczności i stworzyło podstawy do skutecznego odwołania darowizny (pozew k. 4-12).

W odpowiedzi na pozew z dnia 30 września 2016 roku (data stempla) pozwany T. B., działając przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości (odpowiedź na pozew k. 94-105).

W uzasadnieniu wskazał, że przyczyną chęci odwołania darowizny przez powódkę jest nie rażąca niewdzięczność pozwanego, do stwierdzenia której brak jest obiektywnych przesłanek, lecz naciski na powódkę ze strony jej córki. Pozwany wskazał, iż jego relacje z powódką były bardzo dobre do marca 2016 roku, kiedy to pozwany dowiedział się o oświadczeniu złożonym przez powódkę. Wskazał jednocześnie, że podejmowane przez niego wówczas próby kontaktu z powódką były nieskuteczne, gdyż ta zamieszkiwała już ze swoją córką E. H. (1), która uniemożliwiła mu kontakt z powódką. Powódka oświadczyła pisemnie, że nie chce aby pozwany się z nią kontaktował, zaś w maju 2016 roku wyprowadziła się wraz z córką do Niemiec. Pozwany podniósł, że E. H. (1), dowiedziawszy się o dokonanej przez powódkę darowiznie, rozpoczęła działania prowadzące do zmanipulowania powódki, a w konsekwencji odwołania przez nią darowizny na rzecz wnuka. Wskazał, że córka powódki, otrzymawszy uprzednio od powódki w ramach darowizny udział w spadku przypadającym powódce po jej matce, była przekonana, że jest beneficjentką całości majątku spadkowego przypadającego powódce. Pozwany podniósł, że jego relacje z powódką pozostawały niezmiennie dobre i nie zmieniły się po otrzymaniu przez niego darowizny, wskazał także, że nie sugerował ani nie obiecywał powódce, że z nim zamieszka, gdyż wykluczała to sytuacja rodzinna i mieszkaniowa pozwanego. Wskazał, że powódka nie stawiała warunków darowizny, mimo tego pozwany opiekował się powódką, odwiedzał ją i kontaktował się z nią. Wskazał także, że z oświadczeń powódki skierowanych do niego wynika, iż motywem odwołania przez nią darowizny jest nie jego rażąca niewdzięczność, lecz działanie przez powódkę pod wpływem błędu, zaś z oświadczeń powódki wysłanych pełnomocnikowi pozwanego wynika, iż jej intencją było przekazanie całego majątku swojej córce, a darowizny dokonała pod wpływem błędu. W opinii pozwanego oświadczenia powódki są sprzeczne i świadczą o próbie poszukiwania jakiegokolwiek usprawiedliwienia odwołania darowizny (odpowiedź na pozew k. 94-105).

Strony podtrzymały swoje stanowiska do końca postępowania (protokół przesłuchania przed Konsulem k. 462-474 i protokół rozprawy k. 544-554).

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 08 grudnia 2015 roku przed notariuszem w W. P. M. S. zawarła ze swoim wnukiem T. B. umowę darowizny, której przedmiotem był przysługujący powódce udział wynoszący 1/4 część spadku po jej ojcu T. B.. Wartość darowizny została przez strony ustalona na 3.000.000 zł. Strony ustaliły, że z chwilą zawarcia umowy na pozwanego przechodzą korzyści i ciężary związane z przedmiotami należącymi do spadku. Darowizna dotyczyła wszelkich roszczeń, związanych z udziałem powódki w spadku po jej ojcu – w toku było wiele postępowań dotyczących odzyskania majątków – między innymi, już po dokonaniu darowizny, na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 marca 2016 roku, powódka uzyskała kwotę 874.549,77 zł tytułem odszkodowania (akt notarialny Rep. A nr (...) k. 17-20, wyrok SA w Warszawie z dnia 15 marca 2016 roku, sygn. akt I ACa 220/16 z uzasadnieniem k. 278-296).

Powódka już wcześniej dokonywała czynności, mających na celu rozporządzenie swoim majątkiem. Już bowiem w roku 2007, powódka sporządziła testament, w którym powołała do całego spadku pozwanego i swoją córkę E. H. (1) po połowie. W grudniu 2014 roku dokonała na rzecz powoda darowizny środków pieniężnych w wysokości 881.000 zł. Natomiast w dniu 22 lipca 2015 roku dokonała na rzecz E. H. (1) darowizny przysługującego jej udziału w wysokości 1/3 części spadku po swojej matce. Pozwany i E. H. (1) zostali także współwłaścicielami mieszkania przy ul. (...) w W., w którym do czasu wyjazdu do Niemiec zamieszkiwała powódka na podstawie umowy dożywocia. Dokonywane przez powódkę rozporządzenia stanowiły zarzewie konfliktu między pozwanym a córką powódki, stąd też darowizny na rzecz pozwanego w 2015 roku powódka dokonała nie informując o tym córki, do której informacja o darowiznie dotarła w dniu 22 marca 2016 roku. Miała jednak nadzieję, że podział przysługujących jej udziałów w spadku po rodzicach i związanych z nimi rozszczeń uspokoi sytuację między wnukiem a córką (potwierdzenie przelewu k. 21, akt notarialny Rep. A nr (...) k. 159, akt notarialny Rep. A nr (...) k. 160-163, zeznania świadka P. S., protokół rozprawy k. 170-173, zeznania świadka E. H. (1), protokół rozprawy k. 173-181, zeznania świadka P. B., protokół rozprawy k. 241-243, zeznania świadka W. O., protokół rozprawy k. 243-246, zeznania świadka J. O., protokół rozprawy k. 246-247, zeznania świadka I. Z., protokół rozprawy k. 247-248, zeznania świadka J. Z., protokół rozprawy k. 248-249).

Stosunki między powódką, a pozwanym były serdeczne. Powódka miała dobry kontakt z rodziną pozwanego, była bardzo zainteresowana prawnuczkami. Pozwany odwiedzał powódkę 2-3 razy w miesiącu, pozostawał z nią w stałym i regularnym kontakcie telefonicznym, robił drobne prezenty. Po złamaniu szyjki kości udowej powódka do lutego 2016 roku przebywała w domu opieki, gdzie także odwiedzał ją pozwany. Powódka najpierw została umieszczona w (...) w M., który opłacał pozwany, a następnie powódka została przeniesiona do (...) w K., za który opłaty wносиła córka powódki E. H. (2). Strony spędziły wspólnie Wigilię Bożego Narodzenia w 2015 roku. Po kolacji pozwany odwiózł powódkę do domu opieki. Po opuszczeniu domu opieki powódka powróciła do swojego mieszkania, gdzie ze względu na stan zdrowia pozostawała pod opieką dwóch opiekunek, korzystała z usług rehabilitanta, który przybywał do jej miejsca zamieszkania i rehabilitował powódkę między innymi na siłowni, znajdującej się na parterze zamieszkiwanego przez powódkę budynku, spędzała czas w towarzystwie swojego przyjaciela, który ją odwiedzał. Nie wyrażała woli zmiany miejsca zamieszkania i przeprowadzenia się do wnuka. Miała świadomość istniejących w jego miejscu zamieszkania barier architektonicznych, wskazywała też, że mężczy ją dłuższa obecność w towarzystwie małych prawnuczek. Strony nie ustalały między sobą kwestii sprawowania materialnej czy osobistej opieki nad powódką (zdjęcia, koperta k. 114, księga ewidencyjna osób k. 206-215, billingi pozwanego k. 129-131, 132-136, 151-156, zeznania świadka P. S., protokół rozprawy k. 170-173, zeznania świadka A. N., protokół rozprawy k. 181-182, zeznania świadka M. B., protokół rozprawy k. 182-184, zeznania świadka M. K., protokół rozprawy k. 184-185, zeznania świadka P. B., protokół rozprawy k. 241-243, zeznania świadka W. O., protokół rozprawy k. 243-246, zeznania świadka J. O., protokół rozprawy k. 246-247, zeznania świadka I. Z., protokół rozprawy k. 247-248, zeznania świadka J. Z., protokół rozprawy k. 248-249).

W trakcie wizyty pozwanego u powódki, w dniu 22 marca 2016 roku, powódka poinformowała pozwanego, że E. H. (1) żąda od niej aby zażądała zwrotu pieniędzy od pozwanego, wyraziła przypuszczenie, iż po dokonaniu darowizny jej córka znenawidzi ją, podobnie jak pozwanego. Wskazała również, że obawia się, że E. H. (1) coś sobie zrobi, zwłaszcza, że sprawiała wcześniej podobne problemy. W obecności wnuka powódka odbyła rozmowę telefoniczną z E. H. (1), której oświadczyła, że podpisała dokument, na mocy którego E. H. (1) otrzymuje jej udział w spadku po matce powódki, zaś pozwany – po ojcu powódki. Spotkanie przebiegało w serdecznej atmosferze, pozwany zaprosił powódkę do siebie na Wielkanoc, jednak powódka nie chciała skorzystać z zaproszenia, aby nie sprawiać kłopotu (zapis nagrania k. 107-112, nagranie audio, koperta k. 113).

W dniu 24 marca 2016 roku powódka sporządziła pismo, którym odwołała darowiznę. Powódka wskazała w nim, że przyczyną odwołania darowizny jest rażąca niewdzięczność pozwanego, który – mimo obietnic – nie opiekuje się nią, nie dba o nią, nie odwiedza tak często jak obiecywał, nie interesuje się jej zdrowiem i potrzebami. Powódka oświadczenie wysłała pozwanemu w dniu 04 kwietnia 2016 roku listem poleconym oraz e-mailem. Pozwany nie podjął korespondencji, przesyłka dwukrotnie awizowana wróciła do nadawcy. Tego samego dnia powódka przesyłała swojemu dotychczasowemu pełnomocnikowi pismo, w którym wskazała, że darowizny dokonała pod wpływem błędu

oraz że pozostawała wówczas pod wpływem silnych leków, zaś jej intencją było przekazanie całego spadku swojej córce (oświadczenie k. 22, kopia koperty k. 23, wiadomość e-mail k. 26, pismo k. 157).

Następnie kolejnym pismem z dnia 08 kwietnia 2016 roku, skierowanym do pozwanego, powódka wskazała, że jej intencją było przekazanie całości swojego udziału w spadku córce E. H. (1), w lipcu 2015 roku podjęła stosowne czynności, jednakże z powodu pomyłki darowizna na rzecz jej córki objęła jedynie część spadku. Podniosła, że podpisała umowę darowizny będąc pod działaniem silnych leków przeciwbólowych i nie zdając sobie sprawy z treści umowy. Powódka zarzuciła ponadto wnukowi, że niełożył na jej utrzymanie, poza czteromiesięcznym okresem gdy przebywała w domu opieki, korzystając z karty kredytowej powódki wypłacał bez jej wiedzy środki, zgromadzone na jej rachunku bankowym, a powódka mogła polegać wyłącznie na córce. Powódka wysłała oświadczenie pozwanemu e-mailem oraz listem poleconym w dniu 11 kwietnia 2016 roku, pozwany odebrał korespondencję w dniu 13 kwietnia 2016 roku (pismo k. 28-29, potwierdzenie nadania k. 30, potwierdzenie odbioru k. 31).

Jednocześnie w dniu 31 marca 2016 roku powódka skierowała do swojego dotychczasowego pełnomocnika pismo, w którym oświadczyła, że odwołała darowiznę na rzecz T. B. z powodu jego rażącej niewdzięczności, że dokonała jej nie mając świadomości treści podpisywanej umowy, była pod wpływem silnych środków przeciwbólowych, a ponadto była zdezorientowana przez wnuka. Powódka cofnęła także udzielone do sprawy I ACa 220/16 pełnomocnictwo. Jednakże w dniu 04 kwietnia 2016 roku dotychczasowy pełnomocnik powódki złożył do Sądu Apelacyjnego w Warszawie wniosek o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu w sprawie I ACa 220/16 na rzecz T. B. w  $\frac{3}{4}$  części należności zasądzonej na rzecz M. S. oraz na rzecz E. H. (1) w  $\frac{1}{4}$  części. Powódka w dniu 27 kwietnia 2016 roku wniosła o wydanie klauzuli wykonalności na swoją rzecz wskazując, że odwołała darowiznę na rzecz pozwanego (pismo k. 37, cofnięcie pełnomocnictwa k. 38, wniosek k. 39-41, pismo k. 42-44).

W dniu 19 kwietnia 2016 roku pozwany T. B. w odpowiedzi na powyższe oświadczenia podniósł, że opiekował się powódką i pozostawał z nią w stałym kontakcie telefonicznym i osobistym, który został utrudniony przez córkę powódki, pomoc świadczona przez pozwanego jest zaś ograniczona z powodu jego stanu zdrowia. Pozwany wskazał ponadto, że powódka miała świadomość dokonania darowizny na jego rzecz, istota czynności została powódcie wyjaśniona przez notariusza, a sama darowizna zgodna była z wolą powódki, która postanowiła podzielić swój spadek między córkę i wnuka. Pozwany wyraził chęć partycypowania w kosztach leczenia powódki, oczekiwał jednak osobistego kontaktu z powódką w celu ustalenia rozmiaru pomocy (wiadomość e-mail k. 32-33).

W maju powódka wyjechała wraz z córką do Niemiec, do jej miejsca zamieszkania. Pozwany został poinformowany o wyjeździe za pośrednictwem wiadomości e-mail w dniu 21 maja 2016 roku przez E. H. (1), która poprosiła wówczas o przesłanie leków powódki oraz – w kolejnej wiadomości – o wykupienie leków z recepty, znajdującej się w przychodni, w której leczyła się powódka. Pozwany wysłał lekarstwa w dniu 07 czerwca 2016 roku, nie zrealizował natomiast recepty z powodu przyczyn niezależnych od niego. W dniu 20 czerwca 2016 roku pozwany w reakcji na informacje o braku środków potrzebnych na utrzymanie powódki przez córkę w Niemczech zaproponował E. H. (1) wynajem należącego do nich, a zamieszkiwanego dotychczas przez powódkę, mieszkania w W. przy ul. (...) i przeznaczenie środków uzyskanych z tego tytułu na potrzeby powódki. Propozycja ta spotkała się z negatywną i wzburzoną reakcją E. H. (1). Do wiadomości zwrotnej dołączyła ona również list sporządzony przez powódkę, w którym powódka nie zgadza się na wskazane przez pozwanego rozwiązanie, a ponadto oskarża wnuka o zwodzenie i oszukiwanie jej, między innymi poprzez niezrealizowanie obietnicy o sprowadzeniu powódki do jego domu. Powódka wyraziła również żądanie zaniechania przez pozwanego kontaktów z nią, bo skutkują one depresją i traumą (wiadomości e-mail k. 117-119, 120, 124-125, pismo k. 126, zeznania świadka P. S., protokół rozprawy k. 170-173, zeznania świadka W. O., protokół rozprawy k. 243-246, zeznania świadka J. O., protokół rozprawy k. 246-247, zeznania świadka J. Z., protokół rozprawy k. 248-249).

Od czasu wyjazdu do Niemiec powódka nie utrzymuje kontaktów z rodziną. Braku kontaktu ze strony powódki rodzina upatruje w działaniach jej córki i wywieranych przez nią na powódcę naciskach. Członkowie rodziny już wcześniej byli skonfliktowani z córką powódki. Przyczyną tego stanu rzeczy była nadmierna zazdrość E. H. (1) o kontakty powódki z wnukiem, namawianie przez E. H. (1) siostry powódki do przekazania zasądzonych na rzecz powódki odszkodowania

bezpośrednio na rachunek bankowy E. H. (1), bez informowania o tym powódki. Istotną okolicznością był także fakt, iż córka informowała powódkę o wypadku, któremu miała ulec i w związku z którym potrzebowała środków pieniężnych, a do którego w rzeczywistości nigdy nie doszło, a także fakt zabrania przez E. H. (1) dokumentów i kart bankomatowych powódki podczas jej pobytu w szpitalu (zeznania świadka E. H. (1), protokół rozprawy k. 173-181, zeznania świadka M. B., protokół rozprawy k. 182-184, zeznania świadka P. B., protokół rozprawy k. 241-243, zeznania świadka W. O., protokół rozprawy k. 243-246, zeznania świadka J. O., protokół rozprawy k. 246-247, zeznania świadka I. Z., protokół rozprawy k. 247-248, zeznania świadka J. Z., protokół rozprawy k. 248-249).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów, dowodów z nagrania audio, dowodów ze zdjęć, a także na podstawie zeznań świadków: P. B., W. O., J. O., I. Z., J. Z..

Zeznaniom wymienionych świadków Sąd dał wiarę w całości, ich zeznania były spójne, wzajemnie się uzupełniające, zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd uznał za w pełni wartościowy materiał dowodowy dokumenty urzędowe, w tym akty notarialne, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie o sygnaturze I ACa 220/16, potwierdzenia nadania korespondencji w placówce publicznego operatora pocztowego. Dokumenty te – zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. oraz art. 17 ustawy Prawo pocztowe – korzystają z domniemania autentyczności i prawdziwości, a domniemanie to nie zostało obalone przez strony. Waler wiarygodności Sąd przyznał także prywatnej korespondencji stron, zdjęciom i nagraniu audio. Treści w nich zawarte są zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym, którym Sąd dał wiarę, ich prawdziwość i autentyczność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw by czynić to z urzędu.

Zeznaniom świadków P. S., M. B., M. K. Sąd dał wiarę częściowo, w zakresie w jakim były zbieżne z pozostałym materiałem dowodowym w sprawie. W szczególności Sąd uznał za wiarygodne zeznania tych świadków w części, w której dotyczyły faktu korzystania przez powódkę z usług opiekunek, przebywania przez powódkę w domu opieki, kontaktów telefonicznych powódki i pozwanego, informowania powódki o wypadku, któremu ulec miała E. H. (1), stanu zdrowia powódki. Wskazać jednak należy, że stan zdrowia powódki nie miał istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zeznania świadka E. H. (1) Sąd dał wiarę w tej tylko części, w której dotyczyły faktu nieinformowania jej przez powódkę o darowiznie na rzecz pozwanego, informowania powódki o wypadku, któremu świadek miał ulec, przejęcia dokumentów i kart bankomatowych powódki, podejmowania przez świadka prób przekazania odszkodowania przyznanego powódce, bezpośrednio na konto świadka, bez wiedzy powódki, były one bowiem zbieżne z zeznaniami pozostałych świadków, którym Sąd przyznał waler wiarygodności. W pozostałym zakresie Sąd nie dał wiary zeznaniom E. H. (1). Zeznania te nie korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę, są niespójne i wewnętrznie sprzeczne.

Świadek między innymi wskazywała, że powódka oczekiwała na rychłą przeprowadzkę do pozwanego, jednocześnie będąc żywo zainteresowaną przebiegiem remontu w mieszkaniu świadka i dostosowywaniu domu do jej potrzeb, domagała się nawet przesyłania zdjęć, dokumentujących postępy prac. Nie wiedziała, czy powódka zwracała się o pomoc do pozwanego, wskazując jednak w dalszej części swoich zeznań, że była bezpośrednim świadkiem takiej sytuacji. Podobnie świadek zeznawała, że nie pamięta, czy informowała powódkę o podejmowaniu starań o dokonanie wypłaty odszkodowania bezpośrednio na rachunek bankowy świadka, później zaś zeznając, że na pewno jej nie informowała. Świadek zeznawała, że powódka nie chodzi do lekarzy prywatnie, a następnie, że korzysta z prywatnych wizyt oraz że jedynie się domyśla i przypuszcza jaka była rzeczywista wola powódki w związku z darowizną, później zaś, że czytała wszystkie pisma powódki, które wysyłała e-mailem i stamtąd też ma te informacje. Twierdzenia te stoją w oczywistej sprzeczności. Na wiarygodność zeznań świadka E. H. (1) rzutuje również fakt, że świadek twierdziła, że nie pamięta pewnych istotnych wydarzeń, mających miejsce w 2014 czy 2015 roku, jednocześnie potrafiąc szeroko i szczegółowo zrelacjonować podłoże konfliktu i nieporozumień w rodzinie, zachowania stron postępowania i innych członków rodziny, sięgając w swych zeznaniach znacznie dawniej niż 2014 rok. Dla oceny wiarygodności świadka istotne było również to, że świadek celem uzyskania od powódki środków finansowych uprzednio informował powódkę o wypadku, który faktycznie nie miał miejsca. W ocenie Sądu treść pozostałych zeznań, którym Sąd dał wiarę, wskazuje

na posiadanie przez świadka interesu w korzystnym dla powódki rozstrzygnięciu, a co za tym idzie jej zeznania są nieobiektywne i niewiarygodne.

### **Sąd zważył, co następuje:**

W realiach niniejszej sprawy brak podstaw do przyjęcia, że pozwany dopuścił się względem powódki rażącej niewdzięczności.

Zgodnie z art. 64 k.c. prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek danej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, zastępuje to oświadczenie (uchwała Sądu Najwyższego mająca moc zasady prawnej, z dnia 7 stycznia 1967 roku, III CZP 32/66). Powódka na podstawie cytowanego przepisu domagała się zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powódkę udziału wynoszącego 1/4 część spadku po ojcu powódki. Przepis ten nie jest samoistną podstawą obowiązku złożenia oznaczonego oświadczenia woli. Stanowi on jedynie podstawę prawną do przymusowej realizacji obowiązku, który wynika z innego źródła (por. wyr. SN z dnia 29 stycznia 1999 r., I CKU 86/98, LEX nr 405604). Takim źródłem jest spełniające przesłanki z art. 898 § 1 k.c. – złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny, które skutkuje upadkiem causa donandi, lecz nie unicestwia z mocy samego prawa prawnorzeczowego skutku umowy darowizny (wyrok SA z Ł. z 15 grudnia 1999 r., I ACa 651/99, LEX 39833). Strony umowy darowizny powinny wówczas w drodze czynności prawnej (w przypadku praw, do których przeniesienia wymagana jest szczególna forma, w tej formie) przenieść własność na darczyńcę. W braku porozumienia, darczyńcy pozostaje droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. W razie wykazania zasadności takiego żądania orzeczenie sądu powinno stwierdzać obowiązek pozwanego (obdarowanego) do przeniesienia na powoda darczyńcę przedmiotowego prawa. Rzeczą powoda jest wykazanie zasadności takiego żądania. Badaniu zatem podlega czy w momencie złożenia oświadczenia o odwołaniu darowizny istniały przesłanki przewidziane w art. 898 § 1 k.c. Wyrok uwzględniający powództwo ma charakter wyłącznie deklaratoryjny i jest wynikiem uznania, że fakty przywołane w oświadczeniu o odwołaniu darowizny spowodowały, że owo odwołanie było skuteczne (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 grudnia 2011 r., sygn. akt III CSK 260/11, LEX nr 1108815, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 lipca 2013 r., sygn. akt I ACa 571/13, LEX nr 1353805).

Stosownie do przepisu art. 900 k.c. odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie. Przesłanką odwołania darowizny jest wskazane w art. 898 § 1 k.c., dopuszczenie się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności względem darczyńcy.

Należy zauważyć, że nie ma ogólnej reguły pozwalającej na uznanie zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność, uzasadniającą odwołanie darowizny. Przeprowadzając badanie, na ile obdarowany dopuścił się niewdzięczności wobec darczyńcy i czy była to niewdzięczność rażąca, należy każdorazowo rozpatrywać okoliczności konkretnej sprawy. Pamiętać przy tym należy, że przy dokonywaniu oceny zachowania obdarowanego trzeba także uwzględnić zachowanie samego darczyńcy.

Pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, polegające na działaniu lub zaniechaniu (nieczynieniu) skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy, które, oceniając rzecz rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, musi być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Wchodzi tutaj w grę przede wszystkim popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności. Rażącą niewdzięczność musi przy tym cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody majątkowej. W każdym przypadku, niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego, wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 r., sygn. akt IV CKN 115/01, LEX nr 137593; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., sygn. akt II CKN 280/00, LEX nr 52563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2000 r., sygn. akt I CKN 919/98, LEX nr 50820; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. akt IV CSK 113/11; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 maja 2013 r., sygn. akt I ACa 330/13, LEX nr 1342320). Czynniami o rażącej

niewdzięczności są więc: odmówienie pomocy w chorobie, odmowa pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. IV CSK 113/11).

Nie ma wątpliwości, że darowizna wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym, wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Godzi w ogólne poczucie etyczne sytuacja, jeżeli ktoś jest niewdzięczny wobec darczyńcy. W interesie nie tylko darczyńcy, ale także społecznym leży, aby nikt niegodny nie korzystał z pracy i majątku darczyńcy. Brak ekwiwalentu w omawianym typie umowy ma charakter czysto formalny, gdyż darowizna nakłada na obdarowanego więzy zobowiązujące go do szczególnego zachowania względem darczyńcy, dając mu możliwość podjęcia określonych czynności w razie naruszenia tego obowiązku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., sygn. akt III CKN 810/00, LEX nr 51880). Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt I CK 112/05, LEX nr 186998). Sprzeniewierzenie się przez obdarowanego wspomnianym oczekiwaniom, przez dopuszczenie się ciężkich uchybień wobec darczyńcy, nie uzasadnia utrzymania stosunku wykreowanego przez umowę darowizny, nawet gdyby darowizna była już wykonana.

Nie ulega wątpliwości, że nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2013 r., sygn. akt I ACa 221/13, LEX nr 1353604).

W okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można mówić o "rażącej niewdzięczności" w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Twierdzenia powódki nie znalazły poparcia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności, nie można zarzucić pozwanemu zaniechania wypełniania wobec powódki moralnego obowiązku świadczenia na jej rzecz opieki i pomocy, który uzasadniałby rażącą niewdzięczność pozwanego.

Pozwany odwiedzał powódkę podczas jej pobytu w domu opieki, odwiedzał ją także po jej powrocie do domu, dzwonił do niej, zapraszał na święta. Po wyjeździe powódki wraz z córką do Niemiec, pozwany zaproponował wynajęcie będącego współwłasnością jego i córki powódki mieszkania, dotychczas zamieszkiwanego przez powódkę, i przekazanie uzyskanych w ten sposób środków wyłącznie na potrzeby powódki. Przesłał też do Niemiec leki powódki i udał się do przychodni, celem uzyskania recepty na kolejne. Powyższe wskazuje, że pozwany przejawiał zainteresowanie losem powódki. Powódka podnosiła, że pozwany nie świadczy względem niej pomocy np. przy załatwianiu codziennych spraw, wizytach u lekarzy. Wskazać jednak należy, że z zeznań świadków nie wynika, ażeby powódka zwracała się do pozwanego o taką pomoc i jej wymagała, korzystała bowiem z usług opiekunek i rehabilitanta, który przyjeżdżał do jej mieszkania. Z kolei same zawiedzione oczekiwania powódki co do sposobu traktowania jej przez wnuka, nie mogą uzasadniać odwołania darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanego. Zgodzić się przy tym należy ze stanowiskiem, wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2000 r., sygn. akt II CKN 818/00, że o rażącej niewdzięczności z reguły nie może być mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. Podobnie incydentalne sprzeczki nie wyczerpują znamion rażącej niewdzięczności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 17 maja 2013 r., sygn. akt V ACa 232/13, LEX nr 1342236).

Powódka w pozwie wskazywała, że pozwany obiecał jej otoczenie jej opieką i umożliwienie zamieszkania wraz z jego rodziną u siebie w domu. Jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na uznanie, że strony rzeczywiście poczyniły między sobą tego typu ustalenia. Wskazać należy, że w kolejnych pismach, kierowanych do pozwanego, powódka wskazywała na szereg okoliczności uzasadniających w jej przekonaniu odwołanie darowizny, lecz nie przywoływała przy tym niespełnienia obietnicy przez pozwanego. Taki zarzut względem wnuka powódka sformułowała dopiero w ostatnim piśmie z dnia 20 czerwca 2016 roku, wysłanym do pozwanego już w chwili, gdy

powódka przebywała wraz z córką w Niemczech. Nie jest zatem wiarygodne, by rzeczywiście ta okoliczność zaważyła na decyzji powódki o odwołaniu darowizny. Gdyby rzeczywiście była ona główną przyczyną działań powódki, z pewnością powołałaby się ona na nią wcześniej. Wskazać również należy, że podczas spotkania, do którego doszło na dwa dni przed odwołaniem darowizny, a którego przebieg został utrwalony na dołączonym do akt sprawy nagraniu, między stronami panowały przyjazne i serdeczne stosunki, a strony nie podejmowały tematu przeprowadzki. Zaproszenie przez pozwanego do wspólnego spędzenia Ś. Wielkanocnych wraz z jego rodziną w jego miejscu zamieszkania powódka przyjęła z obawami, wskazując, że nie chce sprawiać mu kłopotu. W świetle tych dowodów nie jest wiarygodne, by powódka rzeczywiście oczekiwała stałego zamieszkiwania u pozwanego, i by strony wcześniej uzgodniły taką okoliczność. Jeżeli nawet powódka żywiła nadzieję, że w zamian za darowanie udziału w spadku wnuk sprowadzi ją do siebie, to okoliczność ta nie jest wystarczająca do odwołania darowizny. Ewentualny błąd przewidywania, błąd co do pobudki składającego oświadczenie woli, nie uzasadnia uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia, a tym bardziej nie uzasadnia odwołania darowizny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 1998 r., III CKN 611/97). Nie może nie budzić wątpliwości również fakt, że podczas rzeczzonego spotkania relacje stron były ciepłe, zaś zaledwie kilka dni później powódka formułowała poważne zarzuty względem pozwanego. W ocenie Sądu podjęte przez powódkę działania, zmierzające do odwołania darowizny, nie były motywowane zachowaniem się pozwanego. Co istotne do odwołania darowizny doszło zaledwie po 3 miesiącach od jej dokonania. W międzyczasie były Święta Bożego Narodzenia, okres Sylwestrowy i ferie na które wyjechał pozwany, a zatem nawet gdyby takie uzgodnienia między stronami były to pozwany nie miał zbyt wiele czasu na zorganizowanie i przeprowadzenie remontu domu niezbędnego do przystosowania go dla potrzeb niepełnosprawnej powódki.

Zarzuty powódki, iż pozwany rozporządza przedmiotem darowizny, między innymi składając wniosek o nadanie na jego rzecz jako następcy prawnego klauzuli wykonalności wyrokowi, zasądzającemu na rzecz powódki odszkodowanie związane ze spadkiem po jej ojcu, nie jest zasadny. W umowie darowizny, zawartej przez strony, wprost stwierdzono, że wraz z przedmiotem darowizny, tj. udziałem w spadku po ojcu powódki, obdarowany przejmuje wszelkie korzyści i zobowiązania z nim związane. Pozwany miał więc prawo do ubiegania się o nadanie klauzuli wykonalności na jego rzecz i nie stanowi to o jego rażącej niewdzięczności.

Powódka wskazywała również na znaczne pogorszenie się jej sytuacji materialnej i związane z tym oczekiwania względem pozwanego, ażeby wspomógł ją finansowo. Jednakże z akt sprawy nie wynika, by powódka kiedykolwiek formułowała względem pozwanego taką prośbę. Zarzuty o niepartycypowaniu w kosztach utrzymania powódki pochodziły od córki powódki, E. H. (1), nie zaś od niej samej. Pozwany zresztą ustosunkował się do nich, wskazując na możliwość wynajęcia niezamieszkiwanego aktualnie przez powódkę mieszkania i przekazania uzyskanych tak pieniędzy na zaspokojenie jej potrzeb. Nadto wskazać należy, że trudna sytuacja finansowa nie stanowi przesłanki odwołania darowizny, gdyż art. 898 § 1 k.c. wyraźnie określa, w jakim przypadku możliwe jest odwołanie darowizny (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2016 roku, I ACa 818/15). Gdyby zaś powódka rzeczywiście znajdowała się w niedostatku, zważywszy na fakt, że darowizna została już wykonana, nie byłaby uprawniona do odwołania umowy darowizny, tylko do żądania od obdarowanego dostarczenia środków utrzymania. Wykonanie darowizny uprawnia obdarowanego do dokonywania dyspozycji faktycznych i prawnych przedmiotem darowizny, ma on bowiem prawo swobodnego nim rozporządzania. W takich okolicznościach trudno byłoby obciążać go obowiązkiem zwrotu przedmiotu darowizny i równocześnie uprawniać darczyńcę do jej odwołania, skoro obdarowany nie miał wpływu na sytuację darczyńcy (tak też: A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część szczególna, wyd. II).

Należy również wskazać, że w licznych pismach, wysyłanych zarówno do pozwanego, jak i do swojego pełnomocnika, powódka wskazywała, że dokonała darowizny nie wiedząc, jakiej czynności prawnej konkretnie dokonuje i pozostając pod wpływem silnych środków przeciwbólowych i faktycznie jej wolą jest, by cały spadek po jej rodzicach przypadł E. H. (1), nie zaś pozwanemu. Jednakże, jak wynika z materiału dowodowego, powódka doskonale zdawała sobie sprawę jakiej treści umowę podpisała, czemu dała wyraz nie tylko w rozmowie telefonicznej z córką podczas wizyty u niej pozwanego, lecz także w rozmowach z innymi członkami swojej rodziny, między innymi z siostrą. Wskazywała w nich, że dokonanie podziału przysługującego jej udziału w spadkach po jej rodzicach może złagodzić konflikt między



wnukiem a córką. Darowizny udziału w spadku po swoim ojcu dokonała na rzecz pozwanego właśnie z taką intencją, mając na względzie, że wcześniej darowała udział w spadku po swojej matce E. H. (1). Nawet zresztą gdyby przyjąć, że powódka pozostawała w chwili zawierania umowy darowizny pod wpływem błędu, to okoliczność ta mogłaby stanowić podstawę roszczenia o ustalenie nieważności umowy darowizny, zgodnie z art. 84 § 1 k.c., nie stanowi zaś kodeksowej przesłanki odwołania darowizny. Nadto zauważyć wypada, że okoliczność, jakoby powódka wołała darować udział w spadku po swoim ojcu E. H. (1), pozostaje bez znaczenia. Sam fakt, iż po zawarciu umowy darowizny darczyńca zastanawia się czy dobrze zrobił, nie oznacza, że w chwili zawierania umowy był niezdolny do podjęcia i wyrażenia decyzji oraz kierowania swoim postępowaniem (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 7 października 2015 roku, VI ACa 1893/14). Przepis art. 898 § 1 k.c. nie może stanowić uzasadnienia dla zmiany decyzji darczyńcy co do osoby podlegającej obdarowaniu, jeżeli brak jest przesłanki rażącej niewdzięczności (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 22 stycznia 2013 roku, VI ACa 1110/12).

Nie można pominąć przy tym roli córki powódki E. H. (1) w przedmiotowej sytuacji. Do odwołania darowizny doszło bowiem wkrótce po tym, gdy E. H. (1) dowiedziała się o jej dokonaniu na rzecz powoda. Dotychczas córka powódki była przekonana, że to jej przypadnie całość roszczeń, związanych z przysługującymi powódce udziałami w spadku po jej rodzicach. Przekonanie to było zresztą mylne, gdyż powódka już w sporządzonym wcześniej testamencie powołała do spadku po sobie zarówno córkę, jak i wnuka, w częściach równych. Nie sposób jednak nie zauważyć, że działania podjęte przez powódkę zbiegły się w czasie z powzięciem przez E. H. (1) wiedzy na temat darowizny i w ocenie Sądu były one motywowane właśnie przez córkę powódki. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika wszakże, że E. H. (1) już wcześniej podejmowała działania, zmierzające do uzyskania od powódki środków pieniężnych – poinformowała ją, że uległa wypadkowi samochodowemu i w związku z tym potrzebuje pieniędzy, co okazało się nie być prawdą, odebrała powódce dokumenty, w tym karty kredytowe, próbowała doprowadzić do przekazania środków, zasądzonych na rzecz powódki jako odszkodowanie, bezpośrednio na swój rachunek bankowy bez zgody, a nawet bez wiedzy powódki. W ocenie Sądu zatem to nie zachowanie pozwanego, a w szczególności nie jego rażąca niewdzięczność, spowodowała odwołanie darowizny.

Biorąc zatem pod uwagę brak podstaw do odwołania darowizny, tj. brak zaistnienia przesłanki rażącej niewdzięczności obdarowanego, a w konsekwencji brak podstaw do żądania złożenia oświadczenia woli przez pozwanego, Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Za odstąpieniem od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu przemawia sytuacja materialna i osobista powódki (jej dochody, wiek, wydatki związane z obecnym stanem zdrowia).

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych wyżej przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji.

Z/ Odpis wyroku z uzasadnieniem przesłać pełnomocnikom stron.